

# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

**PRZEDPŁATA.** W Sosnowcu bez odosobienia do domu kwartalnie Mk. 3.50, miesięcznie 1.25 z odosobieniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4.50, miesięcznie 1.50. Poczta w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50; Poczta w okupacji Austriackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

**OGŁOSZENIA** Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblńska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — agentury w kraju i zagranicą. —

ś. † p.

## Franciszek Winkler

były długoletni urzędnik Sosnowieckiego Towarzystwa.

Opatrzony św. Sakramentem, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 9 października 1917 r., przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 4 przy ulicy Małachowskiego do kościoła parafialnego w Sosnowcu nastąpi w czwartek d. 11 b. m. o g. 5-ej po połud., a w dniu następnym o godzinie w pół do 10-tej nabożeństwo żelobne i pogrzeb na cmentarz miejscowy, o czym powiada się przyjaciół i znajomych

1999

RODZINA.

— Obchód —

## Kościuszkowski

Listy do zbierania składek znajdują się w Stowarzyszeniach kulturalnych i społecznych, oprócz tego w większych firmach przemysłowych i handlowych, w księgarniach, aptekach i wielu sklepach

1998

W dn. 14 października, t. j. w niedzielę o godzinie 4 i pół po poł.

— wygłoszone będą —

## ODCZYTY o Kościuszcze

w następujących lokalach:

- 1) sala Związku Polskiego na Pogoni preleg. p. Kiesewetter,
- 2) Dom Ludowy „ p. Płocki,
- 3) Sokolnia w Sielcu „ p. Gębicki,
- 4) I Tow. Pożycz.-Oszcz. ul. Małachowskiego p. Ankiewicz,

WEJSCIE BEZPŁATNE

1965

**N** AJNOWSZA

AJEFEKTOWNIEJSZA

AJEKONOMICZNIEJSZA

## Lampka oszczędnościowa

napelniona gazem

— TYPU —

WOTAN „G“

1937

Tow. Akc. „SIEMENS” — Sosnowiec, ul. Dęblńska 1.

## „Książę Warszawski”

(Wspominek z niedawnej przeszłości.)

Stolica Polski wyzbywa się stopniowo rozmaitych „pamiątek” i monumentów, jakimi ją obdarzył w ciągu stuletniego panowania poprzedni zaborca północny. Po zniesieniu t. zw. „pomnika hańby” z Placu Zielonego, przyszła obecnie kolej na usunięcie posągu spiżowego obmierzłej pamięci siewca carskiego, feldmarszałka Paskiewicza, wzniesionego przed historycznym pałacem Radziwiłłowskim na Krakowskim Przedmieściu. Zniknięcie tego monumentu uprzytomnia nam epizod gdyśmy niespełna jeszcze przed półwiekiem byli świadkami, jak się odbywało z wielką paradą i oficjalnym tryumfem jego odsłonięcie.

Żywo nam jeszcze stoi w pamięci, jak w przeddzień wyznaczonej „uroczystości” do wszystkich gimnazjów warszawskich nadeszło zawiadomienie, a raczej rozkaz kuratora okręgu naukowego, aby młodzież szkolna w ordynku udała się na wyznaczone miejsce dla uczestniczenia w paradzie tryumfującego caratu nad zdeptaną przez hardy moskiewskie Polską. Nasze gimnazjum (V-e) miało wyznaczony postój przy wylocie ul. Królewskiej, skąd dopiero po upływie paru godzin, gdy przesunęły się masy wojska, byliśmy zniewoleni przyjść koło pomnika z obnażonymi głowami, jako widomy znak holdu dla spiżowej postaci kata Ojczyzny, obdarzonego przez cara Mikołaja I szumnym tytułem „księcia Warszawskiego”. Każde jednak dziecko polskie dobrze wówczas wiedziało, kim był ów „książę Warszawski” ukoronowany monumentem za to właśnie, że ciemiężył ujarzmiony naród. Wiedział o tem i patriotyczny lud warszawski, wśród którego utrwalił się na zawsze następujący epigramat, jakim po odsłonięciu pomnika rozbrzmiewała cała Polska:

„Między czterema lwami —  
Stoi książę z wszami”.

Zanim przypomnimy znaczenie tego groteskowego, ale i wielce aktualnego epigramatu, scharakteryzujemy treściwie przeszłość i działalność uczczonego pomnikiem w sercu Polski, siewca carskiego.

Feldmarszałek Jan Paskiewicz był wnukiem polskiego szlachcica renegata, który w początkach XVIII w. zbiegł z Rzeczypospolitej do gubernii połtawskiej i tam przez ożenek zdobywszy fortunę, przyjął prawosławie. Wnuk renegata

od najmłodszych lat poświęcił się karierze wojskowej, w której czynił szybkie postępy, gdyż już w 30-ym roku życia awansował na generał-majora. Odznaczywszy się w kilku bitwach podczas kampanji przeciw Napoleonowi w 1812 r. wyfigurował później na dowódcę korpusu w wojnie z Perjąją, i za zdobycie Erywania otrzymał tytuł hr. Erywańskiego, a następnie najwyższy stopień wojskowy carskiego generał-adjutanta.

Po niefortunnej kampanji feldmarszałka Dybicza przeciw Polsce w 1861 r., car Mikołaj zamianował Paskiewicza głównodowodzącym nad armją operującą z prawego brzegu Wisły przeciw wojskom polskim. Przez wzięcie bohatersko broniącej się Warszawy i upadek powstania Listopadowego, Paskiewicz zyskał nowe wawrzyny w służbie carskiej. Mikołaj znosząc ustrój konstytucyjny Królestwa Polskiego, zamianował Paskiewicza swoim namiestnikiem z pełnią władzy satrapy, znęcającego się nad ujarzmioną Polską.

Równie ówczesny panował się na Zamku królewskim w Warszawie ten kacyk carski, którego nadto obdarzył Mikołaj godnością księcia Warszawskiego. Tytuł ten nadany wnukowi regenta był jedną ze złościwości moskiewskiego zaborcy. Wszak przed kongresem Wiedeńskim mieliśmy księcia Warszawskiego w osobie elektora saskiego potomka dawnych królów polskich, a teraz tę godność piastował stupajka i satrapa carski, którego zadaniem było stosować stopniowo wynaradawianie Ojczyzny naszej.

Czem były ówczesne rządy tego „księcia Warszawskiego”? — utrwalone to już zostało w męczeńskiej historii Polski między dwoma powstaniem narodowymi. Wszystko bowiem, co tylko zmierzało do zatamowania jakichkolwiek aspiracji kulturalno-narodowych było przemyślnie opracowane w kuźnicy Paskiewiczowskiej przez cały szereg doskonale dobranych kreatur, którzy się „książę Warszawski” otaczał. Z jego to pomysłu powstała budowa cytadeli, jako męczeńskiego więzienia stanu. Ograniczając oświatę przez kasowanie szkół publicznych, tamując przez represje cenzuralne wszelki ruch umysłowy, popierał natomiast ów „książę Warszawski” bezmyślnie i demoralizujące hulawcze orgie klas zamożnej-





